

Bremy oraz Poznania (Biblioteki UAM, Raczyńskich oraz Instytutu Zachodniego). W jej wyniku powstała praca nie tylko o obrazie Niemiec w polskiej publicystyce, ale i o realiach omawianego okresu dziejów najnowszych Polski, co z punktu widzenia niemieckiego czytelnika stanowi o jej wysokich walorach poznawczych.

Po sformułowanym we wprowadzeniu problemie badawczym oraz uwagach metodologicznych i informacjach o stanie badań oraz wykorzystanych materiałach źródłowych autor umieścił niezbędny dla niemieckiego odbiorcy rozdział, w którym przedstawił sytuację w Polsce po 1970 r. Uwzględnił w nim zdominowaną przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą prasę i partyjną politykę informacyjną, powojenną pozycję Kościoła oraz powstanie i rozwój działalności grup opozycyjnych.

Kolejny spory objętościowo rozdział poświęcony został rozważaniom o pojęciach stereotypu, uprzedzenia, obrazu wroga i wadze tych definicji w badaniu stosunków polsko-niemieckich. Niezwykle pożytecznym uzupełnieniem jest krótki opis dziejów stosunków polsko-niemieckich z punktu widzenia obciążających je wydarzeń. W tej części praca sięga aż do początków polskiej państwowości, poprzez działalność Zakonu Krzyżackiego, epokę rozbiorów aż po wiek XX ze współczesnymi mu problemami narodowościowymi i terytorialnymi, nacjonalizm, przebieg i konsekwencje drugiej wojny światowej oraz ostatnie dekady podziału Europy i Niemiec.

Wreszcie w czwartym, zasadniczym i najobszerniejszym rozdziale autor omawia na przykładach wybranych zagadnień obraz Niemiec w oficjalnej, katolickiej i opozycyjnej publicystyce polskiej od roku 1970 aż do końca epoki realnego socjalizmu i istnienia dwóch państw niemieckich. Imponująca jest liczba źródeł, które wykorzystano przy analizie, choć nasuwa się refleksja, czy przypadkiem nie zostały tu zachwiane proporcje między opisem publicystyki oficjalnej a katolickiej i opozycyjnej. Szczególny niedosyt budzi marginalne w niektórych rozdziałach potraktowanie głosów prasy katolickiej i wypowiedzi przedstawicieli hierarchii kościelnej, która przecież w analizowanym przez Garszteckiego okresie cieszyła się wzrastającą swobodą wypowiedzi. Dysproporcja ta dostrzegalna jest również w zajmującej łącznie 50 stron bibliografii.

Generalnie jednak należy wyrazić uznanie dla ogromu wykonanej przez autora pracy. Ukazał bowiem dzięki temu nie tylko instrumentalizację tematyki niemieckiej na użytek wewnątrzpolitycznych celów, jaka miała miejsce w polskim życiu politycznym i społecznym, nie będąc przy tym domeną wyłącznie partyjnej propagandy. Dowiódł również, jak niebezpiecznie głęboko w świadomości społecznej tkwią stereotypy i uprzedzenia. Ich przełamywanie stanowi najważniejszy po stopniowym usuwaniu asymetrii ekonomicznych problem suwerennych już stosunków polsko-niemieckich. Liczne powstałe po przełomie organizacje i rozwijające się inicjatywy w zakresie m.in. wymiany młodzieżowej, działalność fundacji czy stała współpraca grup i stowarzyszeń to instytucjonalne podstawy działań zmierzających do zmiany wzajemnego postrzegania się Polaków i Niemców. Sama jednak zmiana wymaga wieloletniej pracy, czemu zresztą autor dał wyraz w zakończeniu swego studium.

Natalia Jackowska

JÜRGEN KOCKA, RENATE MAYNTZ (Hrsg.): *Wissenschaft und Wiedervereinigung. Disziplinen im Umbruch*, Akademie Verlag, Berlin 1998, 540 ss.

Udostępnione w obszernym tomie wyniki badań dość licznej grupy badaczy nad stanem *in statu nascendi* wybranych dyscyplin w zjednoczonych Niemczech stanowią wyraz nie skrywanego zainteresowania niemieckiej klasy politycznej, a zwłaszcza elity akademickiej następstwami

transformacji ustrojowej dla kondycji zinstytucjonalizowanej strategii prowadzenia badań naukowych. Działającemu z rekomendacji i przy finansowym wsparciu Berlińsko-Brandenburskiej Akademii Nauk zespołowi przewodniczyło dwoje wytrawnych uczonych: znany (również z licznych opracowań o zjednoczeniu Niemiec) historyk społeczny Jürgen Kocka oraz socjolog Renate Mayntz, dyrektorka Instytutu Maxa Plancka w Moguncji, autorka liczących się ekspertyz o niemieckiej transformacji ustrojowej.

Badania trwały dość długo, a ich rezultatem jest siedem szczegółowych diagnoz oraz cztery generalizujące ekspertyzy. Poszczególne diagnozy dotyczą takich dyscyplin jak: badania nad Azją i Afryką, biomedycyna, matematyka, nauki prawne, socjologia, nauki techniczne oraz historia społeczna i gospodarcza. W metodycznym wprowadzeniu do tomu redaktorzy przyznają się do (po części) przypadkowego doboru dyscyplin, które zostały poddane krytycznej rekonstrukcji; w ostatecznym rozrachunku zdecydowało konkretne zainteresowanie poszczególnych naukowców, biorących udział w pracach owej interdyscyplinarnej grupy roboczej.

Autorzy strategicznych ekspertyz natomiast dokonują następujących podsumowań problemowych: *Nauka a polityka w NRD* (Jürgen Kocka), *Następstwa polityki dla nauki w NRD* (Renate Mayntz), *Dyscypliny naukowe w procesie zjednoczenia. Próba bilansu* (Manfred Bierwisch), *Refleksje płynące z historii współczesnej nauki* (Dieter Simon). Pozostali dwaj autorzy – obok Jürgena Kocki i Renate Mayntz – to również znakomici znawcy przedmiotu: wybitny lingwista Manfred Bierwisch, wczesny emigrant z NRD, zna od podszewki struktury dawnej Akademii Nauk NRD, zaś ceniony znawca nauk prawnych Dieter Simon przewodniczył Radzie Nauki (*Wissenschaftsrat*) przy kanclerzu Niemiec w najbardziej gorącej fazie ewaluacji postenerdowskiej *scientific community*. Podkreślam ten fakt nieprzypadkowo; status i autorytet naukowy wymienionych osobistości stanowią gwarancję solidności i odpowiedzialności przedłożonych ekspertyz.

Powiem od razu: rezultaty badań zawarte w tomie zbiorowym *Nauka a ponowne zjednoczenie* nie mogą stanowić zaskoczenia dla naukowców, śledzących uważnie wcześniejsze dokonania wielu zespołów oraz poszczególnych badaczy w kwestii przemian ustrojowych i transformacji nauki i nauczania akademickiego w jednoczących się Niemczech. Wymienię najbardziej kluczowe z punktu widzenia czytelnika polskiego konkluzje: 1) Zjednoczenie „systemu nauki” (*Wissenschaftssystem*) dokonało się wyłącznie według zasady rozciągnięcia systemu prawnego „republiki bońskiej” na całą „republikę berlińską”. 2) Kryzys zjednoczeniowy uwidocznił tym wyraziściej słabości całego systemu nauki w „republice bońskiej”. 3) Eksperti ubolewają nad pominięciem w niektórych ewaluowanych dyscyplinach autentycznych dokonań i ofert metodologicznych. 4) Uzależnienie badań od decyzji klasy politycznej NRD brało się przede wszystkim z przekonań określonych decydentów o bliskości danych badań do aktualnych potrzeb politycznych.

W ramach diagnozy poszczególnych dyscyplin bynajmniej nie zaskakują konkluzje w rodzaju, iż w naukach prawnych dokonała się praktycznie stuprocentowa wymiana kadry z tytułem profesorskim albo że NRD-owskie teksty socjologiczne będą przywoływane w znakomitej większości jako źródła do historii tej dyscypliny.

Jako pewne novum metodologiczne uznałbym próbę uchwycenia specyfiki systemu nauki w NRD w ramach specyficznie NRD-owskich wartości granicznych nauki; ewaluację zatem usiłuje się spostrzec poprzez horyzont wewnętrznych wyobrażeń koherentnych. Na uwagę również zasługuje analityczna i źródłowo niezwykle skrupulatna rekonstrukcja wewnętrznej struktury (komunikacyjnej) niektórych z siedmiu wybranych dyscyplin.

W sumie otrzymaliśmy tom wartościowy ze względu na jego syntetyczno-bilansujący charakter. Nie wolno jednak zapominać, iż transformacja systemu nauki i elit akademickich to relatywnie niewielki fragment pełnej transformacji ustrojowej.

Hubert Orłowski